

Albina Siemiańczuk

GRODNO JAKO MIEJSCE PAMIĘCI

Abstract

GRODNO AS A PLACE OF MEMORY

Grodno as a city in the Republic of Belarus, with its rich and diverse culture, is almost 1000 years old. It arose as one of the political and administrative centers of ancient Rus. In the middle of the thirteenth century it stood at the beginning of the Grand Duchy of Lithuania, which formed in the Neman region. The Grand Duke of Lithuania Vytautas received the city from his father Kęstutis and from that moment on Grodno became the residence of the great dukes of Lithuania, and later Polish kings. At the end of the eighteenth century, after the partition of Poland, Grodno was seized by the Russian authorities. As a provincial town of the Russian empire it suffered a violent Russification, which was continued in the times of the Soviet Union. On receiving independence in 1991, the Republic of Belarus began an independent political life. However, the election in 1994 of A. Lukashenko for President shattered the independent Belarusian state development trend and started a restoration of Soviet institutions of power and traditions. Instead of Belarusian national symbols in public life, Soviet symbols reappeared, which blurred the traces of the rich and varied history of the country. Grodno is perhaps the most interesting city of Belarus because of its multiculturalism.

SŁOWA KLUCZE: wielokulturowość, „miejsce pamięci”, Pierre Nora, Jan Assmann, Grodno, polski, białoruski, żydowski, akulturacja

KEY WORDS: multiculturalism, „place of memory”, Pierre Nora, Jan Assmann, Grodno, Polish, Belarusian, Jewish, acculturation

We współczesnej Białorusi trudno znaleźć bardziej niewygodne dziedzictwo niż polskie oraz miasto bardziej odpowiednie na miejsce pamięci niż Grodno.

Pogląd, że pamięć zbiorową tworzy szczególna grupa społeczna i w jej powstaniu biorą udział różne czynniki, po raz pierwszy wyraził francuski filozof i socjolog Maurice Halbwachs¹. Termin „miejsce pamięci” został z kolei wprowadzony do obie-

¹ М. Хальбваск, *Коллективная и историческая память*, <http://magazines.russ.ru/nz/2005/2/ha2.html> [odczyt: 23.05.2014].

gu naukowego przez francuskiego historyka Pierre'a Nory i intelektualistów w latach osiemdziesiątych XX wieku w pracy naukowej *Miejsca pamięci* (Nora P. (1984/92) *Les lieux de mémoire*). Praca ta, składająca się z siedmiu tomów opublikowanych w Paryżu, stała się swego rodzaju *know-how* w dziedzinie świadomości historycznej i pamięci zbiorowej, pozwoliła wprowadzić nowe interpretacje obiektów historii oraz kultury. Wprowadziła również pamięć jako przedmiot badań w zakresie historii, socjologii, a także nauk o kulturze. Rozwijając idee Halbwachsa, Nora doszedł do wniosku, że miejsca pamięci istnieją z powodu upadku historycznych wspomnień grup społecznych. Oznacza to, że w każdym społeczeństwie nie ma jednolitej pamięci historycznej. Pamięć jako zjawisko jest interpretowana przez nasze życie, nosicielami jej są grupy społeczne. I historia jawi się nam jako obraz tego, co już nie istnieje.

W swojej pracy *Problematyka miejsc pamięci* Nora omawia problem wygaśnięcia pamięci: „O pamięci mówią tylko dlatego, że jej nie ma”². Interpretując tę tezę, autor wprowadza pojęcie „przyspieszenie”, które pokazuje szybkość przebiegu czasu z powodu braku równowagi. Przyspieszenie historii – proces nieodwracalny w szybko zmieniającym się i narażonym na skutki globalizacji świecie. Proces historyczny omija nas, rodząc ciekawość związaną z miejscami pamięci. Miejsca pamięci powinny pomóc przezwyciężyć luki między historią a pamięcią, przywrócić nam poczucie więzi z przeszłością, a tym samym przezwyciężyć pogłębiający się proces rozdzielenia przeszłości i teraźniejszości³.

Pojęcie „historii pamięci” lub „pamięci kulturowej”, która jest bezpośrednio związana z pamięcią zbiorową, zostało też podjęte w pracach Jana Assmanna⁴. W jego rozumieniu pamięć kulturowa to proces ciągły, który tworzą grupy społeczne w procesie poszukiwań tożsamości na podstawie rekonstrukcji własnej przeszłości. Assmann opiera się na przekonaniu, że przeszłość stopniowo traci na znaczeniu, a w konsekwencji prowadzi do zapomnienia. Jednak niektóre spośród wydarzeń z przeszłości są rejestrowane w umysłach ludzi, tradycji, literaturze, i tak dalej. „Historia pamięci” nie tylko bada przeszłość, lecz także zachowuje wydarzenia, które są opisane w przeszłości i mają znaczenie w naszych czasach.

Innymi słowy „kultura pamięci” analizuje wartość, którą teraźniejszość nadaje wydarzeniom z przeszłości. Pamięć kulturowa ma charakter rekonstrukcyjny, to jest wiedza o przeszłości bezpośrednio związana z sytuacją w chwili obecnej w życiu grupy. Tak więc możemy stwierdzić, że „historia pamięci” jest aktualizowana w czasie pilnej potrzeby samookreślenia i budowania własnej tożsamości, jest zaprojektowana, aby pomóc członkom społeczeństwa znaleźć drogę w czasie za pomocą opowieści historycznych, koncentrując się na wydarzeniach historycznych, które odegrały pozytywną rolę w historii tej grupy społecznej.

² П. Нора, *Проблематика мест памяти. Франция-память*, Санкт-Петербург 1999, s. 17.

³ Tamże, s. 17–50.

⁴ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.

Maurice Halbwachs swego czasu wyraził pogląd, że „istnieje tyle wspomnień, ile grup społecznych”⁵. Każda osoba posiada zarówno wartości uniwersalne, jak i własne poglądy na świat. Tak samo jest w grupach społecznych – niektóre wartości i wspomnienia dominują, co sprawia, że staną się najważniejsze w tej grupie społecznej, a także dla każdego z jej członków z osobna. Istnieje wiele grup społecznych, zatem istnieje też wiele pamięci. Każda z nich jest inna, ma pewne cechy i ma prawo do istnienia. Ważne, aby prawdziwa pamięć nie była zastąpiona fałszywą, niezależnie od władzy oraz ideologii.

O zamianie historii lub jej zatajeniu napisał niemiecki historyk Christoph Klesman, który wprowadził pojęcie „polityki historii”. „Polityka historii – to użycie historii do celów politycznych, tego, co istniało w każdym czasie, mimo że nie było tej nazwy. W każdym czasie dyktatorzy wykazywali szczególną skłonność do manipulacji historią. Takie działania nie są obce również demokratycznym rządóm”⁶ – napisał Klesman. Państwa interpretują historię, polegając na własnej ideologii, polityce, postawach społecznych, potrzebach oraz pożądanym wynikach. Istnieją przypadki, w których pewne wydarzenia historyczne są ukryte, a sama historia jest napisana jeszcze raz i nabiera zupełnie innego znaczenia oraz charakteru. W przypadku wykorzystania przez rząd wydarzeń o fałszywej treści, najważniejsze jest to, że mają one spełniać funkcje moralne i polityczne. Historia zaczyna się wraz ze zmianą podręczników szkolnych, ponieważ młode umysły są najbardziej podatne na wpływy zewnętrzne. Następnie ideologia państwowa zmienia symbole, piosenki, filmy, festiwale itp.

Procesy takie obserwujemy we współczesnej Białorusi. W wyniku referendum przeprowadzonego w maju 1995 roku tu zostały zmienione symbole narodowe: sztandar biało-czerwono-biały został zastąpiony wcześniejszym radzieckim czerwono-zielonym, herb Pogon – na radziecki, powszechnie zwany „kapustą”. W rezultacie zmienia się wspólna pamięć i historyczna świadomość. Wielu młodych ludzi urodzonych w czasie rządów A. Łukaszenki utożsamia te symbole z narodowymi i nie chce pamiętać o Pogoni lub biało-czerwono-białej fladze. Można przytoczyć o wiele więcej przykładów tego, jak we współczesnej Białorusi władze narzucają społeczeństwu pamięć zbiorową z czasów sowieckich, która zastępuje wszelkie rodzaje pamięci kulturowej, w tym z czasów Rzeczypospolitej lub Wielkiego Księstwa Litewskiego. W roku 2016 najbardziej rzuca się w oczy to, jak władze wykorzystują w swoim interesie pamięć o drugiej wojnie światowej, zwanej w Rosji i Białorusi „Wielką Wojną Ojczyznaną”. W wyniku tych manipulacji przeważająca część społeczeństwa, która uznaje za symbol zwycięstwa tzw. wstążkę georgijewską (św. Jerzego), uważa, że Związek Radziecki na czele ze generalissimusem Iosifem Stalinem odniósł zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami. Druga mniejsza część (bardziej wykształcona i obeznana w historii) – tej wstążki nie uznaje, traktuje ją jako wynala-

⁵ М. Хальбваск, *Коллективная и историческая память*, <http://magazines.russ.ru/nz/2005/2/ha2.html> [odczyt: 23.05. 2014].

⁶ К. Клесман, *Палітыка гісторыі і калектыўны ўспамін: паняцці, праблемы і гістарычныя прыклады* [w:] А.Ф. Смаленчук (рэд.), *Ното historicus 2008. Гадавік антрапалагічнай гісторыі*, Вільня 2008, s. 350.

zek putinowskich politechnologów. Takie manipulacje powodują, że władze świadomie dzielą społeczeństwo na wrogie grupy.

Jan Assmann rozwijał dalej swoją koncepcję „historii pamięci” w odniesieniu do jej zasadniczych różnic w stosunku do „historii faktów”. Bez tego rozróżnienia historia pamięci może łatwo przekształcić się w historyczną krytykę wspomnień. Badacz twierdzi, że prawdziwość pamięci zależy od tożsamości i tworzy się przez historię. Jest ona przechowywana i rozwijana w „pamięci kulturowej”, ponieważ każda społeczność reprezentuje i interpretuje tę pamięć, którą chce pamiętać i wychwalać. Można powiedzieć, że współczesne władze białoruskie prawdziwą nazywają tę pamięć, która jest potrzebna w społeczeństwie w danym momencie, w zależności od jego cech i potrzeb.

Rozwijając ten pomysł, niemiecki uczoney mówi, że powinniśmy rozróżniać historię i wspomnienia o niej. Wspomnienia mogą być sztucznie stworzone, zasadniczo odmienne, a nawet sprzeczne z faktami historycznymi. Wynika to stąd, że w momencie powstawania „pamięci kulturowej”, gdy historia jest zintegrowana i nakłada się na teraźniejszość, odbywa się tworzenie mitów na temat historii, jak również przydawanie jej dodatkowych sensów i znaczeń. Mimo że historia niewątpliwie bierze udział w tworzeniu „pamięci kulturowej”, fakty historyczne nie odgrywają głównej rolę w jej tworzeniu. „Przydatność” wydaje się kluczem do sukcesu „pamięci kulturowej”. Jednak należy zauważyć, że badanie „historii” i „zbiorowej pamięci” to nie są procesy wymienne, lecz komplementarne. Pamięć kulturowa może być zatem rozumiana jako forma tłumaczenia i aktualizowania znaczeń kulturowych.

Należy zauważyć, że pamięć historyczna jest potężnym narzędziem społecznym, tworząc w ten sposób zbiorową i indywidualną tożsamość, a następnym pokoleniom jest przekazywany nie tylko pewien obraz przeszłości, ale zwłaszcza wartości moralne i modele odpowiedniego zachowania. Oznacza to, że odwołując się do przeszłości, pamięć historyczna apeluje do teraźniejszości i stara się przewidzieć przyszłość. Pamięć historyczną można krótko scharakteryzować jako to, co w świadomości społeczeństwa i osoby pozostaje z przeszłości, i jako to, co ludzie czynią z przeszłością.

Mówiąc o miejscach pamięci, należy zauważyć, że łączy się z nimi pamięć zbiorowa i historyczna. W dobie globalizacji i w dzisiejszym szybko zmieniającym się świecie ważne jest, aby miejsca pamięci pojawiły się nie tylko dla odrębnego narodu, lecz także dla regionu, kontynentu lub całej Ziemi. Najważniejsze instytucje europejskie podejmują aktywne działania w celu stworzenia i utrzymania tożsamości kulturowej w ramach koncepcji „wspólnej pamięci europejskiej”, która ma zjednoczyć mieszkańców Unii Europejskiej i utrzymać więzi kulturalne między nimi. Dowodem na to jest na przykład utworzenie europejskich szlaków kulturowych, takich jak „Europejska trasa Mozarta” lub „Droga do Santiago de Compostela”.

Interesujący pod tym względem może być przykład Białorusi, a w szczególności Grodna. Wielokulturowość Białorusi decyduje o tym, że tu znajdują się miejsca ważne dla różnych narodów – Polaków, Białorusinów, Litwinów i innych. „Szlak Adama Mickiewicza”, Zalesie Michała Kleofasa Ogińskiego, miejsca pamięci kilku katolickich świętych (św. Kazimierza, Andrzeja Boboli, Maksymiliana Kolbego itd.) – to tylko niektóre przykłady ważne pod tym względem.

Litewski historyk Alvidas Nikžentajtis zauważył, że francuscy i niemieccy badacze pamięci kulturowej na razie nie skupili się na badaniach z zakresu pamięci historycznej miast. Pewne ignorowanie fenomenu miasta w Europie Zachodniej, jego zdaniem, tłumaczy się tym, że miasta europejskie powstawały jako mniej więcej jednolite ośrodki etniczne, natomiast miasta w Europie Wschodniej stanowią tygle, w których topiły się różne komponenty etniczne i kulturowe⁷. Angielski historyk Norman Davies opisał z kolei fenomen multikulturowego miasta na przykładzie polskiego Wrocławia⁸.

Nikžentajtis zaznaczył, że Wilno jest „miejscem pamięci” wielu grup społecznych oraz etnicznych, i analizując jego dzieje, pokazał, że w przeszłości miast ważną rolę odgrywają migracje, zabory, akulturacje. Natomiast początki multikulturowości i historii pojedynczych grup etnokulturowych nie przesądzają o wszystkim: „Przeszłość konkretnej grupy w multikulturowym mieście uważa się za materiał do interpretacji narodowych”⁹. Jeżeli przeszłość miasta nie pasuje do formowania się etnicznie określonego dyskursu, zastępuje ją dyskurs nacji tytułowej, na przykład – zaznacza Nikžentajtis – w Bydgoszczy (niemiecki Bromberg) dla polskiej większości mieszkańców mają znaczenie takie symbole historyczne, jak bitwa grunwaldzka, Konstytucja 3 maja, natomiast dla niemieckiej mniejszości symbolem niemieckości jest osoba Ottona von Bismarcka. Dyskurs narodowy nawet w polietnicznym mieście powstaje na gruncie historii narodowej. Historia zaś grupy etnokulturowej odgrywa zazwyczaj podrzędną rolę. Jeżeli wcześniejsza tradycja państwowości jest odbierana jako obca, to w epoce nacjonalizmu obowiązuje strategia zniszczenia obcej tradycji i stworzenia własnej¹⁰.

Obserwujemy to zjawisko w Polsce na tak zwanych terenach odzyskanych, ale też na Litwie, Zachodniej Ukrainie oraz w innych krajach postsowieckich. Natomiast na Białorusi od czasu odzyskania niepodległości dostrzegamy nie powstawanie dyskursu narodowego, lecz konsekwentne odradzanie dyskursu sowieckiego uznawanego za narodowy.

Ostatnio uwaga wielu badaczy, nie tylko białoruskich, została skierowana na Grodno jako jedno z najbardziej charakterystycznych pod tym względem miast Białorusi i Europy Środkowo-Wschodniej. Stan badań nad wielokulturowym Grodnem przed rokiem 1991 obejmował zaledwie 2–3 pozycje, z których najstarsze pochodzące z początku XX wieku były przedstawione w pracach rosyjskojęzycznego nauczyciela gimnazjum grodzieńskiego Eustachego Orłowskiego oraz od roku 1920 polskojęzycznego dyrektora muzeum państwowego Józefa Jodkowskiego (Józef Jodkowski, *Grodno, Wilno* 1923). W czasach radzieckich pisać o miastach obwodowych w Białorusi można było tylko od momentu ustanowienia dyktatury proletariatu i władzy sowieckiej. Wyjątek stanowi pierwsza monografia archeologiczna powstała

⁷ А. Нікжэнтайтціс, *Нацыянальны сімвал у шматкультурным горадзе* [w:] А.Ф. Смаленчук (рэд.), *Номо historicus 2009. Гадавік антрапалагічнай гісторыі*, Вільня 2010, s. 307.

⁸ N. Davies, R. Moorhous, *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego*, Kraków 2002.

⁹ А. Нікжэнтайтціс, *Нацыянальны сімвал у шматкультурным горадзе*, s. 307.

¹⁰ Тамże, s. 307–308.

w czasach ZSRR pt. *Drewnieje Grodno* Mikołaja Woronina, która ukazała się w 1954 roku w Moskwie i stanowiła dorobek naukowy ekipy radzieckich archeologów, którzy pracowali w Grodnie w roku 1949. W Związku Radzieckim nie było jeszcze monografii o Kijowie i Nowgorodzie Wielkim, kiedy ukazała się ta książka. A sprawa polegała na tym, że z rozkazu Stalina M. Woronin miał udowodnić, iż Grodno w XII wieku było prowincjonalnym starożytnoruskim miastem¹¹. Inaczej wygląda sytuacja dzisiaj. W ciągu ostatnich 15 lat ukazały się liczne wydania poświęcone historii Grodna – od popularnych przewodników aż po seryjne naukowe wydawnictwa¹².

Niemiecki antropolog kultury Feliks Akerman poświęcił badaniom nad społeczeństwem multikulturowego Grodna w XX wieku bardzo dużo czasu i wysiłków. Na przykładzie Grodna pokazuje transformacje środkowoeuropejskiego miasta w wyniku dwóch wojen światowych i tak zwanego budownictwa socjalistycznego. W Grodnie w 1939 roku mieszkało ponad 50 000 osób. Położenie miasta na pograniczu litewsko-polsko-białoruskim tłumaczy jego wielokulturowość. Typowym dla tego regionu było również współzycie chrześcijan i wyznawców judaizmu (50%). Nawarstwienie różnych grup etnicznych, religijnych i językowych było na tak naturalne, że lekarz Ludwik Zamenhof, zamieszkały w Grodnie i Białymstoku, doszedł do wniosku, iż najwyższy czas wynaleźć uniwersalny język, zrozumiały dla wszystkich i przydatny do prowadzenia spraw, czyli esperanto. Znamienny jest stosunek Zamenhofa do tej sprawy. Nie miał zamiaru wyróżniać żadnej grupy etnicznej, zamierzał stworzyć absolutnie nowy język przydatny w sytuacji wielojęzycznych państw.

Po pierwszej wojnie światowej w polskim państwie te grupy ujawniły się i ogłosiły swoje istnienie. Do nich dołączyli rosyjscy „białogwardziści”, którzy osiedlili się tu pewnie z powodu bliskości ojczyzny „chwilowo” opanowanej przez bolszewików. Pojawili się również Białorusini, wcześniej zamieszkujący obszary wiejskie.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku nastąpiła próba wywołania konfliktów etnicznych i narodowych po śmierci Józefa Piłsudskiego. Ta polityka prawicowych partii była skierowana przede wszystkim przeciwko Żydom – handlarzom i rzemieślnikom. Jednocześnie zakaz każdej formy reprezentacji tożsamości białoruskiej prowadził do faktycznego zaniku jej przejawów w przestrzeni publicznej i do wzmocnienia podziemia komunistycznego. W wyniku tych działań Białorusini albo opowiadali się po stronie partii lewicowych typu Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi, albo nie brali w ogóle udziału w życiu politycznym.

Druga wojna światowa przez kolejne zmiany sowieckiego i niemieckiego reżymu okupacyjnego prowadziła do radykalizacji wzajemnego odbioru w kategoriach

¹¹ Н.Н. Воронин, *Древнее Гродно (по материалам археологических раскопок 1932–1949 гг.)*, Материалы и исследования по археологии СССР, № 41. М. 1954.

¹² А.А. Семенчук, А.П. Гостев, *Королевский город Гродно. Путеводитель*, Рифтур 2010; J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna w XVIII wieku*, Toruń 2002; Ю. Гардзееў, *Магдэбургская Гародня*, Гародня–Wrocław, 2007; P. Borowik, *Jurydyki miasta Grodna w XV–XVIII wieku*, Supraśl 2005; F. Akerman, *Palimpsest Grodno. Nationalisierung, Nivellierung und Sowjetisierung einer mitteleuropäischen Stadt 1919–1991*, Warszawa 2011; *Гродназнаўства. Гісторыя еўрапейскага горада*, Гродна–Уроцлаў 2012; *Гарадзенскі палімпсест*, Гародня 2008–2011; *Гарадзенскі соцыум, 2012–2015*, „Rocznik Grodzieński”, 2007–2012, Nr 1–4.

etniczno-narodowych. Sprzyjał temu uformowany już w okresie międzywojennym stereotyp żydokomuny, który, zdaniem wielu Polaków, zainicjowali Białorusini i Żydzi witający wojska radzieckie we wrześniu 1939 roku. Odwrotna sytuacja istniała w czerwcu 1941 roku, kiedy część polskich mieszkańców miasta witała niemieckich okupantów i współpracowała z nimi.

Feliks Akerman podczas swoich badań nad społeczeństwem grodzieńskim doszedł do wniosku, że mimo iż niemieccy i sowieccy okupanci sprzyjali gwałtowi na gruncie socjalnym, etnicznym oraz rasowym, w Grodnie nie rozpoczęła się wojna domowa między różnymi grupami narodowymi, w odróżnieniu od innych wschodnich części II Rzeczypospolitej. O tym świadczy ścisła współpraca żydów i chrześcijan jeszcze podczas istnienia grodzieńskiego getta, a także nieudane próby rozpalenia polsko-białoruskiego konfliktu narodowego.

Skutkiem drugiej wojny światowej było osłabienie więzi pomiędzy mieszkańcami miasta. W wyniku wyniszczenia Żydów oraz wysiedlenia znaczącej części Polaków miasto straciło 2/3 swoich mieszkańców. Te zniszczenia szły w parze ze zwolnieniem mieszkań i zasiedleniem ich przez przybyszów z głębi Rosji od razu w 1944 roku, co spowodowało rychłą sowietyzację miasta. Druga fala sowietyzacji była spowodowana industrializacją tego regionu. W jej wyniku białoruscy chłopci przyjeżdżający do Grodna w jakości *lingua franca* znaleźli tu już język rosyjski, a w sferze kultury – wzorce sowieckiej ideologii.

Semiotyczne połączenie białoruskiej etniczności i wiejskiej kultury, która była jeszcze silna przed drugą wojną światową, zostało wzmocnione również przez sowiecką inscenizację białoruskiej tytułowej nacji w jej formach folklorystycznych. Ponieważ większość migrantów z okolicznych wsi pragnęła zostać częścią społeczeństwa miejskiego, ta forma oficjalnej reprezentacji etniczności białoruskiej powodowała wyparcie z życia codziennego takich etnicznych oznak, jak język.

Nieustająca akulturacja nowych przybyszów przez rosyjskojęzyczną, radziecką kulturę miasta była nie tyle skutkiem ucisku, który był realizowany przez kolektywizację lub oficjalną politykę językową, ile wynikała z wielkich własnych wysiłków migrantów prowadzących do pozbycia się wszystkiego, co robiło z nich chłopów. W rezultacie nastąpiła prawie całkowita językowa rusyfikacja przestrzeni miejskiej w Grodnie.

F. Akerman chyba pierwszy użył w stosunku do Grodna terminu *palimpsest* i pokazał, jak historycy, obrońcy pomników, archeolodzy, działacze partyjni, pracownicy muzeów, pisarze, nauczyciele, politycy i inni aktorzy lokalnej sceny jeszcze za czasów Związku Radzieckiego zaczęli każdy po swojemu odczytywać palimpsest Grodna.

Domena historyka to przeszłość „niezamieszкана”, która nie należy już do pamięci zbiorowej. Jan Assmann dochodzi do słusznego wniosku, że historia musi czekać, aż stare zbiorowości wymrą, a ich myśli i pamięć zaniknie, aby zająć się porządkowaniem faktów ze względu na ich formę i kolejność – bo tylko te ich aspekty potrafi przechować¹³.

¹³ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 60.

Żeby pamiętać, musimy wspominać, to znaczy zwrócić się do historii, jej źródeł, kiedy żywych świadków już nie ma. To jest właśnie odnowiona historia miejsca pamięci. Takim miejscem może być pomnik, zdolny złączyć różne warstwy społeczne i przedstawiciele różnych narodów. Na tym gruncie tworzy się jedność mieszkańców wielonarodowego i multikulturowego miasta. Możemy poznać takie miejsca w naszym mieście, śledząc trasę weselnych orszaków: palmę pierwszeństwa dzierżą tu najbardziej znaczące i integrujące elementy krajobrazu kulturowego Grodna – Stary i Nowy Zamek.

Jak zaznaczyłam na początku, Grodno jest miastem tak wielokulturowym i wielonarodowym, jak żadne inne na Białorusi. Tu znajdujemy symbole różnych narodów – Polaków, Żydów, Litwinów, Rosjan, Białorusinów i in. Natomiast w pamięci zbiorowej dominuje przeszłość sowiecko-białoruska, która zastępuje białoruską narodową, mającą niby istnieć w państwie narodowym białoruskim. Brak jej negatywnie wpływa na moralny i kulturowy klimat w społeczeństwie. Współczesne społeczeństwo nie powinno i nie może żyć radziecką przeszłością, jeżeli chce mieć przyszłość. Jednak sowiecko-białoruskie dziedzictwo dominuje przez bliskość chronologiczną oraz wielką liczbę artefaktów tego czasu. Warto dodać i to, że pamięć sowiecko-białoruska to żywa tkanka świadomości społecznej, której nie da się zignorować. Jednocześnie rozumiemy, że z tą częścią rzeczywistości trzeba postępować rozważnie. Nieistniejąca już Fara Witoldowa – pierwsza świątynia katolicka w Grodnie – była świadkiem życia duchowego mieszkańców miasta przez 600 lat (do zburzenia jej w listopadzie 1961 roku), natomiast pomnik-czołg – tylko ostatnie 40 lat (postawiony w roku 1972). Porównywać moralno-etyczną treść pomników (kościół i czołgu) po prostu nie wypada. Nasuwa się prosty wniosek: dla historycznej i kulturowej pamięci społeczeństwa miasta byłoby nadzwyczaj aktualne odnowienie pomnika Fary Witoldowej i przeniesienie czołgu pod tak zwany Kurhan Sławy. Jednak władze reprezentują sowiecką, ateistyczną wizję przeszłości miasta, w której kościół ma trwałe konotacje z polskością.

Składanie kwiatów podczas obchodów odpowiednich świąt przez przedstawicieli etnokulturowych społeczności również wskazuje na znaczące miejsca pamięci: Białorusini sowieccy składają kwiaty pod pomnikami sowieckimi, tak zwani świadomi Białorusini – pod pomnikami działaczy kultury i postaci historycznych (takich pomników w mieście widocznie brakuje). Miejscowi Polacy zazwyczaj w czasie polskich świąt narodowych czczą pamięć poległych w bitwach bohaterów, pisarzy – Orzeszkową i Mickiewicza, itd.

Mniej rzuca się w oczy tradycja kommemoracyjna innych grup etnicznych. Jednak koło symbolicznej bramy wejściowej do getta żydowskiego w centrum miasta na ulicy Zamkowej widać kamyczki zebrane tam według zwyczaju żydowskiego. Litwini i Rosjanie dopiero teraz znaczą miejsca swojej obecności w Grodnie przez tablice pamiątkowe (poświęcone Jonasowi Jabłonskiemu czy Piotrowi Stołypinowi).

W dzisiejszej Białorusi do określenia tożsamości narodowej zostały wybrane wartości kulturowe Związku Radzieckiego. Te miejsca pamięci władze podają za narodowe białoruskie. Nie chodzi tu o pomniki Lenina, Czapaiewa czy dzielnych sowieckich pograniczników jako takich, lecz o stosunek do pamięci zbiorowej i historycznej, metody jej zachowania, instytucje oraz formy.

Jednym z ważnych przykładów dobrze ilustrujących trendy władzy białoruskiej jest śmierć w roku 2002 prezesa obwodowego komitetu wykonawczego, byłego prezesa największego kołchozu na Grodzieńszczyźnie – Aleksandra Dubki. Gazeta „Grodzieńska Prawda” (znamiennie, że gazeta zachowała swoją nazwę z czasów radzieckich) cały numer dedykowała życiu i działalności tego funkcjonariusza. Napisało tam m.in., że niektóre rzeczy osobiste zmarłego zostały przekazane do muzeum obwodowego w Grodnie, ale los ich nie jest znany, bo nie widać ich w gablotach. W czasach radzieckich to byłby skandal: zwlekają z uhonorowaniem bohatera pracy socjalistycznej, słynnego prezesa kołchozu.

Warto też powiedzieć, że muzeum mieści się w dwóch zamkach królewskich i jest jedynym podobnym zespołem zamkowym na całej Białorusi. Na razie obserwujemy w salach królewskich różnego rodzaju ekspozycje, zaczynając od przyrody kraju, a kończąc na gospodarce Grodzieńszczyzny w ostatnich dziesięcioleciach. Taka koncepcja muzealna obowiązywała w ZSRR. Przykładowo, w sali balowej, gdzie za czasów Stefana Batorego stał tron królewski i w której przyjmowano gości z różnych krajów, teraz mieści się ekspozycja poświęcona wojnie afgańskiej 1978–1984. Ta sala jest miejscem pamięci tak zwanych „afgańczyków”, czyli byłych żołnierzy, którzy brali udział w tej wojnie, a teraz chętnie odwiedzają muzealną salę w czasie ważnych dla nich dni. Oczywiście, sala jest miejscem pamięci, ale sowieckiej.

Wracając do muzeum, trzeba zaznaczyć, że dziś ono już nie jest narzędziem ideologicznego oddziaływania i wychowania mieszkańców miasta w duchu komunizmu, ale jeszcze nie jest współczesnym multikulturowym wielofunkcyjnym ośrodkiem kultury, wyposażonym w wirtualne i interaktywne środki na poziomie XXI wieku. Rzeczywiście, aby spełniać oczekiwania turystów i mieszkańców miasta, muzeum musi szybko zmienić swoją koncepcję. Według teorii Pierre’a Nora, tu powinny powstać poszczególne miejsca pamięci różnych narodowości i grup społecznych. Niekoniecznie pod jednym dachem zamku królewskiego, mogą to być kamienice w różnych częściach miasta. W tym celu musi dojść do porozumienia z władzami lokalnymi, aby te miejsca służyły celom muzealnym. Miejsca pamięci zaczną żyć własnym życiem: tu będą ośrodki białoruskiej, polskiej, radzieckiej, litewskiej, żydowskiej kultury, centra konferencyjne, wystawy, festiwale, komemoracje itd.

Zdaniem Pierre’a Nory, miejsca pamięci to są relikty, skrajna forma, w jakiej istnieje kommemoratywna świadomość w historii¹⁴. Współczesne społeczeństwo, w którym panuje globalizacja i niwelowanie cech narodowościowych, odbiera adekwatnie tylko równych sobie. Rosjanie w Rosji szanują Ukraińców na Ukrainie czy Gruzinów w Gruzji nie z powodu ich abstrakcyjnej narodowości, lecz za ich zdolność do samoidentyfikacji przez miejsca pamięci, rytuały, symbole narodowe. Takie pojęcie, jak miejsce pamięci może się pojawić w społeczeństwie transformowanym derytualizacją świata, w społeczeństwie, gdzie za większą wartość uważa się nową młodą przyszłość niż przestarzałą przeszłość.

Dziś prawdziwa pamięć to pamięć ruchów i gestów w rzemiosłach artystycznych, które przekazują swoje tradycje milcząco. Z tego punktu widzenia ważny jest

¹⁴ P. Nora, *Problematyka...*, s. 25.

każdy krok dla zachowania żywej pamięci: to są warsztaty rzemieślników, gdzie młodzież poznaje to, co odchodzi, ale pozostaje ważne w życiu minionych pokoleń, w tym tradycyjne zajęcia ludu.

W turystyce istnieje kierunek badań nazywany historyczno-genetycznym. To szczególnie dotyczy Białorusi i Grodna: tam gdzie formalne obiekty turystyczne nie spełniają swojej funkcji (więzienie w klasztorze, wojsko w dawnej akademii medycznej z XVIII wieku, rujnujące się browary, młyny itd.). To są idealne miejsca pamięci poszczególnych grup społecznych oraz atrakcyjne obiekty turystyczne. Jednocześnie one wzmacniają świadomość narodową Białorusinów w polietnicznym i polikulturowym mieście.

Zdaniem A. Nikzentajtisa, istotnym momentem, który transformuje mit narodu i miejsce pamięci w narodowy symbol miasta, jest jego lokalizacja, czyli związek z danym wydarzeniem lub osobą w konkretnym mieście. Znak przeszłości, interpretowany jako symbol narodowy, staje się symbolem miasta, kiedy łączy się z przestrzenią miejską. Tak na początku 1919 roku centrum białoruskiego ruchu narodowego przemieszcza się do Grodna, gdzie powstaje około dziesięciu organizacji białoruskich. Więcej, tu przenosi się rząd białoruski, dzięki czemu możemy nazwać Grodno drugą stolicą Białoruskiej Republiki Ludowej po Mińsku.

Dzięki uniwersalności symbolu narodowego i jego więzi z mitami, w jego stworzeniu biorą udział nie tylko wspólnoty narodowe niezamieszkałe w konkretnym mieście, lecz etnokulturowa grupa danego miasta, do której należy inicjatywa dotycząca wyboru miejsca pamięci w tym mieście i przekształcenie tego miejsca lub wielu miejsc w symbole narodowe. Pamiątki po obecności w Grodnie Żydów, Polaków lub Litwinów też są częścią białoruskiego mitu narodowego. Ich miejsca pamięci (synagogi, kościoły, inne budynki oraz pomniki) zostały przekształcone w symbole narodowe Białorusinów.

Podsumowując, w stworzeniu symboli narodowych biorą udział zarówno grupy etnokulturowe, jak i nacja w szerszym rozumieniu tego słowa. Najważniejsze znaczenie pod tym względem mają miasta stołeczne, ale są również szczególne miejscowości, których rola w historii nacji jest o wiele ważniejsza niż innych. Na Białorusi do takich należą Połock – dawna stolica Księstwa Połockiego w X–XIV wieku, Nowogródek, w którym powstawało Wielkie Księstwo Litewskie, oraz Grodno – druga stolica WKL, miejsce pamięci wielu narodów i grup społecznych.

Bibliografia

- Akerman F., *Palimpsest Grodno. Nationalisierung, Nivellierung und Sowjetisierung einer mitteleuropäischen Stadt 1919–1991*, Warszawa 2011.
- Assman J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.
- Borowik P., *Jurydyki miasta Grodna w XV–XVIII wieku*, Supraśl 2005.
- Gordziejew J., *Socjotopografia Grodna w XVIII wieku*, Toruń 2002.
- Le Goff J., *Historia i pamięć*, Warszawa 2007.

- Арнаутова Ю.А., *Культура воспоминания и история памяти* [w:] Ю.А. Арнаутова, *История и память: Историческая культура Европы до начала Нового времени* / ред. Л.П. Репиной. – Москва 2006. 768 s. 47–55.
- Клесман К., *Палітыка гісторыі і калектыўны ўспамін* [w:] А.Ф. Смалянчук (рэд.), *Ното historicus 2008. Гадавік антрапалагічнай гісторыі*, Вільня 2008, s. 350–360.
- Нікжэнтайціс А., *Нацыянальны сімвал у імакультурным горадзе. Ното historicus 2009. Гадавік антрапалагічнай гісторыі*, А.Ф.Смалянчук (рэд.), Вільня 2010.
- Нора П., *Проблематика мест памяти. Франция-память*. СПб.: Издательство Санкт-Петербургского университета, 1999, 327 с. С. 17–50.
- Хальвакс М., *Коллективная и историческая память*, <http://magazines.russ.ru/nz/2005/2/ha2.html> [odczyt: 23.05.2014].